

**Sygn. akt V Ka 878/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Kobylski

Protokolant: st. sekr. sądowy Damian Zieliński

przy udziale Prokuratora Anny Skuzy

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 r.

sprawy **Z. F.**

syna S. i H. z domu P., ur. (...) w B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Grójcu

z dnia 20 czerwca 2017r. Sygn. akt II K 290/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Grójcu do ponownego rozpoznania.

SSO Marcin Kobylski

Sygn. akt V Ka 878/17

## UZASADNIENIE

W dniu 4 maja 2017 roku oskarżyciel publiczny działając na podstawie art. 366 § 1 kpk, wniósł do Sądu Rejonowego w Grójcu o warunkowe umorzenie postępowania karnego, prowadzonego przeciwko Z. F., oskarżonemu o to, że w dniu 7 grudnia 2016 r. w G., gm. G. w woj. (...) kierując ciągnikiem siodłowym m-ki (...) nr rej. (...) na terenie placu firmy (...) nie zachowując należytej ostrożności, nieumyślnie spowodował u J. S. naruszenie czynności narządów jego ciała w ten sposób, że prowadzonym pojazdem najechał na poruszającego się pieszo po placu (...), czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci zwichnięcia przedniego w stawie barkowym prawym z odłamek guzka większego kości ramiennej prawej oraz złamania górnej gałęzi kości lonowej prawej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art.157§3 kk

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 roku w sprawie sygn. II K 290/17 Sąd Rejonowy w Grójcu na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec Z. F. warunkowo umorzył na okres 1 roku próby; na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł wobec Z. F. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego J. S. nawiązki w wysokości 3000 złotych; na podstawie art. 627 kpk zasądził od podejrzanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 181,83 zł tytułem kosztów sądowych, w tym 60 złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. S. zaskarżając orzeczenie na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 kpk oraz art. 444 kpk w całości na niekorzyść oskarżonego i powołując się na przepisy art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, iż parking, na którym doszło do zdarzenia jest terenem prywatnym, mimo iż posiada on trzy niezależne wjazdy, z których przynajmniej jeden w momencie zdarzenia nie posiadał zapory (szlabanu) i ruch samochodowy oraz pieszy odbywa się w sposób nieograniczony, przepływ osób i pojazdów był niekontrolowany, co świadczyło o tym, że teren jest powszechnie dostępny i mając na uwadze fakt, że plac ten jest dzierżawiony na potrzeby firmy (...);
2. błąd w ustaleniach faktycznych i uznanie, iż wina i społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez podejrzanego nie są znaczne co doprowadziło do warunkowego umorzenia postępowania, mimo, iż sąd przyjął, że obrażenia oskarżyciela posiłkowego były poważne i z dostarczonej przez pełnomocnika dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonego wynika jednoznacznie, iż doznał on w wyniku zdarzenia istotnych obrażeń ciała wykluczających go z życia osobistego i zawodowego na okres trzech miesięcy.

Powołując się na powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od oskarżonego Z. F. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. S. kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja była uzasadniona i zgodnie z zawartym w niej wnioskiem, doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Grójcu do ponownego rozpoznania, ze względu na przedwczesność warunkowego umorzenia postępowania w przedmiotowej sprawie.

Przed omówieniem powodów takiego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, dla jasności i porządku dalszych rozważań w pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że choć autor apelacji w treści zarzutu sformułowanego w punkcie pierwszym środka odwoławczego, zdawał się kwestionować wyłącznie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego odnośnie prywatnego statusu terenu, gdzie doszło do zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania, która to okoliczność nie ma znaczenia rozstrzygającego dla oceny, czy odbywa się tam ruch lądowy w rozumieniu art. 177 § 1 kk, analiza całościowej treści zarzutu oraz jego rozwinięcia w uzasadnieniu apelacji prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w istocie skarżący nie zgadzał się z ustaleniem, iż w miejscu potrącenia pokrzywdzonego nie odbywał się ruch lądowy, kwestionując tym samym stanowisko Sądu I instancji, iż brak jest w przedmiotowej sprawie podstaw do przypisania Z. F. odpowiedzialności za występki z art. 177 § 1 kk. Sporny pozostał więc nie tyle charakter prawny terenu, co kwestia odbywania się na nim ruchu lądowego, od której uzależniona jest możliwość ponoszenia odpowiedzialności na podstawie art. 177 § 1 kk.

Podzielając zastrzeżenia podnoszone przez autora apelacji co do takiego stanowiska zauważyć należy, że wprawdzie w uzasadnieniu swego orzeczenia sąd miał na uwadze poglądy orzecznictwa Sądu Najwyższego, zawierające trafne wskazówki w zakresie ustalania, czy w danym miejscu odbywa się ruch lądowy oraz wskazał wśród nich na konieczność każdorazowego poddawania analizie i ocenie warunków realnie istniejących w danym miejscu, takich jak formalno – prawny status terenu, faktyczne możliwości poruszania się po nim pojazdów oraz stopień wykorzystania terenu przez kierujących pojazdami, Sąd Rejonowy nie rozważył jednak wszystkich z nich w kontekście realiów przedmiotowej sprawy. Ograniczył się bowiem wyłącznie do stwierdzenia, że z uwagi na prywatny status placu oraz istnienie szlabanu przy wjeździe na jego teren, odbywał się tam wyłącznie ruch dla ściśle określonego grona osób – kierowców zatrudnionych w przedsiębiorstwie, co zdaniem sądu wykluczało możliwość zakwalifikowania panującego tam ruchu jako ruchu lądowego. Taki wniosek, mimo trafnych rozważań teoretycznych, pozostaje jednak w opozycji w stosunku do akceptowanego powszechnie w judykaturze i podzielanego przez Sąd Okręgowy w składzie orzekającym, znacznie szerszego sposobu interpretowania pojęcia „ruch lądowy”.

Nie ulega wątpliwości, że ruchem lądowym, stanowiącym jedno ze znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 177 § 1 kk, jest nie tylko ruch odbywający się na drogach publicznych, w strefach ruchu i w strefach zamieszkania, ale również ruch na drogach wewnętrznych, na terenach budowlanych i przemysłowych, lotniskach itp., a więc ruch odbywający się w miejscach dostępnych dla użytku szerszego niż indywidualnie oznaczony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 324/15, opubl. Prok. i Pr. 2016 nr 5, poz. 4, Legalis, www.sn.pl, OSP 2016 nr 6, poz. 60, str. 833, KZS 2016 nr 6, poz. 15, KZS 2016 nr 7-8, poz. 27, KZS 2017 nr 2, poz. 23; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2000 r., sygn. IV KKN 250/00, opubl. Prok. i Pr. 2001 nr 4, poz. 20, str. 14, KZS 2001 nr 5, poz. 19, str. 15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1995 r., sygn. WR 186/95, opubl. OSNKW 1996 nr 3-4, poz. 19, OSP 1996 nr 5, poz. 95, Biul. Inf. Pr. 1997 nr 1, str. 43). Wniosek powyższy uzasadnia zresztą treść art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, który rozszerza zakres stosowania zasad ruchu drogowego do miejsc, gdzie realnie odbywa się ruch lądowy, stanowiąc, że przepisy tej ustawy stosuje się również do ruchu odbywającego się poza miejscami wymienionymi w ust. 1 pkt 1 (drogami publicznymi, strefami zamieszkania i strefami ruchu), w zakresie koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób, a także zakresie wynikającym ze znaków i sygnałów drogowych. Skoro zatem przepisy wskazanej ustawy mają na celu między innymi zapewnienie bezpieczeństwa uczestników ruchu, a nawet osób nieposiadających takiego statusu, co wynika wprost z treści art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy, musi być oczywistym, że niezastosowanie się przez adresata przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym do ustanowionych w niej reguł postępowania, może w konkretnym przypadku skutkować naruszeniem bezpieczeństwa ruchu oraz osób i w rezultacie doprowadzić do skutku w postaci wypadku, którego spowodowanie penalizowane jest przez art. 177 § 1 kk. Oznacza to, że kryterium „ruchu lądowego” należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, ale z przedmiotowym zakresem zastosowania ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym oraz faktyczną dostępnością i rzeczywistym wykorzystaniem tego miejsca dla ruchu pojazdów i innych uczestników. Przepis z art. 177 § 1 kk można więc popełnić wszędzie tam, gdzie ruch pojazdów faktycznie się odbywa, w związku z czym istnieje możliwość zagrożenia bezpieczeństwa tego ruchu.

W związku z powyższymi argumentami Sądu Rejonowego wskazujące, iż w przedmiotowej sprawie teren placu, na którym doszło do potrącenia pokrzywdzonego, był terenem prywatnym, a dostęp do niego był ograniczony szlabanem, żadną miarą nie uprawniają do przyjęcia, że nie odbywał się tam ruch lądowy.

Ponadto, dla ustalenia, czy w konkretnym miejscu taki ruch się odbywa, kryterium dostępności terenu nie jest zresztą przydatne w odniesieniu do sytuacji, gdy chodzi o miejsca, których ta dostępność jest limitowana ze względu na jego istotę lub przeznaczenie, tak jak w przedmiotowej sprawie. Jeżeli bowiem dany teren przeznaczony jest dla ruchu wszystkich uprawnionych do poruszania się na nim pojazdów i taki ruch na tej drodze systematycznie się odbywa, to nie ma powodów, aby twierdzić, że nie ma on charakteru ruchu lądowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r. sygn. IV KK 324/15, opubl. Prok. i Pr. 2016/5/4; KZS 2016/6/15; KZS 2017/2/23).

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach przedmiotowej sprawy już tylko samo przeznaczenie, sposób oraz częstotliwość wykorzystania placu, na którym doszło do wypadku wskazuje, że jest to miejsce, w którym odbywa się ruch lądowy. Ze znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej wynika, że teren ten służy nie tylko do parkowania pojazdów ciężarowych, ale także osobowych (k. 28, fot. 8 i 9). Zważywszy na charakter działalności przedsiębiorstwa (...), przyjąć należy, że ruch pojazdów ciężarowych odbywa się tam systematycznie, podobnie jak znajdujących się tam samochodów osobowych, które mogą być pojazdami należącymi chociażby do pracowników lub kontrahentów firmy. Już tylko to uzasadnia wniosek o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa osób mogących znajdować się na terenie placu, choćby byli tylko pracownikami firmy i w rezultacie stwarza obowiązek przestrzegania przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym przez uczestników panującego tam ruchu. Natomiast okoliczność, iż wjazd na teren firmy (...) ograniczony jest szlabanem, przez co do tego miejsca nie ma dostępu nieograniczona liczba osób, nie ma w tej sytuacji żadnego znaczenia, tym bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę, że niebędący pracownikiem firmy pokrzywdzony znajdował się tam w związku z montażem monitoringu i mógł swobodnie poruszać się po placu, co oznacza, że krąg osób mających wstęp na teren firmy nie jest wcale tak ściśle określony, jak przyjął Sąd I instancji.

Powyższe okoliczności nakazywały uznać, że stanowisko Sądu Rejonowego wykluczające, by na terenie, gdzie doszło do zdarzenia, odbywał się ruch lądowy, oparte zostało na podstawie niedostatecznie wnikliwej analizie okoliczności przedmiotowej sprawy, skutkując dokonaniem błędu w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. Taka konkluzja Sądu odwoławczego oraz zapadły w jej następstwie wyrok kasatoryjny, nie przesądzają oczywiście, że Z. F. dopuścił się czynu zabronionego stypizowanego w art. 177 § 1 kk. Stwierdzone uchybienie czyni jedynie przedwczesnym orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania.

Zgodnie bowiem z art. 66 § 1 kk sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Tymczasem z powodu bezpodstawnego wykluczenia w postępowaniu przygotowawczym możliwości zrealizowania przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 177 § 1 kk tylko z uwagi na miejsce, w którym doszło do zdarzenia, w rezultacie nie dokonano żadnych czynności dowodowych relewantnych z perspektywy ustalenia, czy nie był to wypadek drogowy, podobnie jak nie przesłuchano na te okoliczności oskarżonego. Podkreślić należy ponadto, że mimo werbalnego przyznania się oskarżonego do zarzucanego czynu, tj. nieumyślnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 kk, Z. F. w istocie kwestionował możliwość zauważenia pokrzywdzonego, wskazując ponadto, że jako kierowca nie poczuwa się do winy. Nie zostały więc wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności zdarzenia, a związane z jego przebiegiem wątpliwości dodatkowo potęgują wyjaśnienia oskarżonego, które nie zostały poddane żadnej weryfikacji. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności czynu budzą wątpliwości i już tylko to sprzeciwia się warunkowemu umorzeniu postępowania na jego obecnym etapie.

Powyższe czyni zarazem przedwczesnym wypowiedzanie się na temat stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, którego ocena, zważywszy na treść art. 115 § 2 kk możliwa będzie dopiero po wszechstronnym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności zdarzenia, uzasadniając ograniczenie przez Sąd odwoławczy na podstawie art. 436 kpk rozpoznanie apelacji jedynie do pierwszego z podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Z uwagi na to, że złożony przez prokuratora w trybie art. 336 § 1 kpk wniosek o warunkowe umorzenie postępowania zastępuje akt oskarżenia, a jego wniesienie zainicjowało postępowanie jurysdykcyjne, co w sytuacji braku podstaw do uwzględnienia wniosku skutkować musi skierowaniem sprawy na rozprawę, a także biorąc pod uwagę, że przyczyną tego są budzące wątpliwości okoliczności czynu, w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk orzekł jak w wyroku.

Ponieważ zapadłe orzeczenie Sądu odwoławczego nie kończy postępowania w sprawie, na podstawie art. 624 § 1 kpk a contrario, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Kobyłski